KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 8 (20) Lipca.— Rok 1853. № 186. Jutro, ŚŚ. Praxedy P., i Daniela Pr:. Ubyło dnia minut 39.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną była solennie uroczystość Śgo Wincentego a *Paulo*, Fundatora Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, *Siostr Miłosierdzia* i Domów opieki sierot. Summę celebrował JW. JX. *Dekert*, Prałat Archi-Dyakon Metropoli: *Warszawski*. Po *Credo*, wzniósł się głos z Ambony W. JXdza *Topolskiego*, Kanonika *Płockiego*, Profesora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. Ten znakomity Mówca i Pisarz, potęgą Słów BOZKICH i zbawienną nauką, zastosowaną do pojęcia każdego, rozrzewnił serca zgromadzonych wiernych. Nieszpory w tymże Kościele odprawił przedpołudniowy Kaznodzieja; po których powiedział Kazanie, JX. *Skrzypkowski*, Wikarjusz miejscowy. *Siostry Miłosierdzia* i sieroty z Zakładów dobroczynnych tutejszych, oraz liczni pobożni, Kościół napełniający, znajdowali się na tych Nabożeństwach.

Pojutrze, w Kaplicy WW. Panien *Miłosierdzia*, przy ulicy *Tamka*, odprawiać się będzie doroczne Nabożeństwo Ś. Wincentego *a Paulo*, Fundatora Siostr *Miłosierdzia*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Nieszporami, Processjami, Kazaniem na Summie i Odpustem zupełnym.

W Kościele XX. *Bernardynów Warszawskich*, dnia 26 b. m., przypada doroczna Uroczystość Śtej Anny, Patronki tegoż Kościoła, przy którym od lat 272 istnieje Arcy-Bractwo Śtej Anny. Że zaś wielu objętych xięgą Arcy-Bractwa od lat kilkunastu nie bywa ani na sessjach, ani też na innych przepisanych obrzędach; przeto Promotor, wraz z Starszymi rzeczonej Archi-Konfraternji, zawiadamia jej Członków, iż sessja główna odbędzie się w sam dzień Śtej Anny, po Nieszporach; jak niemniej uprasza o udzielenie potrzebnej do uregulowania xiąg wiadomości, o zejściu, lub żyjących dotąd, a zaniedbujących przyjęte dobrowolnie na siebie obowiązki.

Najjaśniejszy PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu we *Francji* wychodźcy *Polskiemu*, Leopoldowi *Przeździeckiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich, podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Czerwca r. b., wpłynęło do kassy Dozoru Bóżniczego: *a)* tytułem ofiar dobrowolnych: od PP. Mojżesza *Ackermann*, rs. 32; Eljasza *Wilner*, rs. 1 k. 65; Joska *Rothblatt*, rs. 22 k. 40; L. *Glücksohn*, k. 36; B. G., k. 9; J. *Glücksberg*, rs. 17 k. 46½; Michała *Flaum*, rs. 1 k. 50; Izraela *Metlik*, k. 54; Izraela *Gesundheit*, rs. 1 k. 91; Wolfa *Fenigstein*, rs. 1 k. 50. *b)* Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych: PP. J. *Kaftal* k. 42; J. *Feinkind*, rs. 6 k. 77½; J. *Jaspistein*, rs. 5; J. *Klingsland*, rs. 1 k. 44; B. J. *Simon*, rs. 4 k. 3; S. *Bensef*, rs. 1 k. 80; Majera *Hufnagiel*, rs. 1 k. 50. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów, podług złożnych już Magistratowi wykazów: *a)* biednym i podupadłym w liczbie osób 18; *b)* chorym za obrębem szpitala 46; *c)* chorym chronicznie 76; *d)* położnicom 11. Razem więc wspierano osób w liczbie 151.— Prezydujący, J. *Glücksberg*.

JW. Radca Tajny Senator *Kapherr*, wyjechał do *Rudy Guzowskiej*.

(A. n.) Smutna doszła nas wiadomość o skonie przedwczesnem ś. p. Józefiny *Osipowskiej*, znanej Autorki w piśmiennictwie krajowem, zmarłej d. 6 Lipca r. b. w *Szostakowie*, dobrach dziedzicznych matki swej, w Gubernji *Augustowskiej* położonych. Cios ten nieprzewidziany, ciężką okrył żałobą w wieku podeszłą matkę, brata i siostrę. Ktokolwiek Ją znał bliżej, nie mógł nie podzielać boleści stroskanych Jej Krewnych i nie oceniać wysokich przymiotów cechujących Jej duszę i serce; pełna dobroci, pobłażania dla tych co Ją otaczali, poświęcona dla drugich z zupełnem zapomnieniem o sobie, najlepsza i najczulsza Córka, otaczała troskliwością i przywiązaniem bez granic, kochającą ją matkę, i z całą gorliwością pedejmowała starania i zajęcia domowe, odsuwając od osób Jej drogich, wszelkie trudy i kłopoty. Na ustroniu, w domowem zaciszu, pędziła życie cnotliwe i użyteczne, którego pasmo przerwała śmierć nieubłagana, wyrywając Ją z łona Rodziny, której była ozdobą i szczęściem! Żal też po niej był ogólny i szczery, a licznie zebrani Krewni, Przyjaciele i Sąsiedzi, dla oddania Jej ostatniej posługi, świadczą o przyjaźni i powszechnym szacunku jaki sobie zjednać umiała ś. p. *Józefina*. Spokój Jej szlachetnej duszy.— *A*.....

Wyszło z druku dzieło, pod tytułem: *Wody mineralne Włoskie*, w celu lekarskim najwięcej używane; zwiedził i opisał Leon *Sokołowski*, Doktor Medycyny i Akuszer, Radca Dworu, Inspektor Urzędu Lekarskiego Gubernji *Augustowskiej*, Członek Towarzystwa Lekarskiego *Wileńskiego*. Powyższe dzieło, które wyszło w *Warszawie* nakładem Autora, sprzedaje się we wszystkich celniejszych Xięgarniach *Warszawskich*, po rublu sr. za exemplarz.

Jakoś dzięki BOGU, przeminęła szczęśliwie woda *Świętojanka*, a wysiliwszy się na stop 13 i cali 1, ograniczyła się na tem wezbraniu, i opadając kolejnie, doszła już dzisiaj do stóp 8 cali 7. Teraz zatem pozostaje nam jeszcze do przebycia tak zwana *Jakóbówka*, albowiem dzień Śgo Jakóba, w przyszłym tygodniu dnia 25 przypada. Woda ta wszakże nie zawsze odznacza się wielkiemi wylewami. W roku np. przeszłym, w sam

dzień Śgo Jakóba, mieliśmy na *Wiśle* pod *Warszawą*, stop 2 cali 9, a w kilka dni po Śtym Jakóbie, bo dnia 28 Lipca, zeszliśmy jeszcze niżej o 2 cale; później nieco podwyższył się stan wody, ale podwyższenie to, tak było mało-znaczące, że je nawet za prognostyk przyboru wody nie uważaliśmy.

Z okoliczności wzmianki o roślinach wskazujących pogodę, podajemy sposób zrobienia sobie samemu *ukaziciela pogody*. W tym celu potrzeba wziąść 6 części co do wagi *kamfory*, 1ną cz: *salmiaku*, i 1 cz: *saletry;* materjały te miałko sproszkowane rozpuścić w dostatecznej ilości mocnego *wyskoku spirytusu* (doświadczenia pokażą czy na zimno czy na gorąco i jakiej mocy brać wyskok), i potem roztwór zlać w flaszeczkę od wody *kolońskiej*, tak ażeby napełnić ją zupełnie aż po szyjkę, wówczas zatknąć zaraz flaszeczkę korkiem, i ten dobrze oblepić lakiem. Powiesiwszy lub postawiwszy taką flaszeczkę na otwartem powietrzu, możemy z niej poznawać jaka będzie pogoda, a mianowicie: im jaśniejszym i czyściejszym wydaje się roztwór zawarty we flaszeczce, tem czyściejszem jest powietrze; i czym zaś więcej okazuje się kryształków na dnie flaszeczki, im wyżej te się wznoszą, tym większego zimna spodziewać się możemy. Podniesione kryształy oznaczają wiatr w wyższych warstwach atmosfery; maleńkie zaś bańki w płynie, przepowiadają deszcz, mgłę lub śnieg. Jeśli roztwór jest mętny i napełniony gwiazdkami, należy się spodziewać deszczu, i czem dłużej trwa zamącenie cieczy, tem prędzej nastąpi niepogoda. Wielkie włókniste kryształki oznaczają chmury piorunowe, a szczególniej czarne grożące burzą. Jeśli niebo pokryte jest chmurami, lecz się ma wyjaśnić, wówczas we flaszeczce okazują się bańki, które wkrótce znikają. Jeśli w zimie w flaszeczce pokazują się gwiazdeczki, można się spodziewać śniegu. Jeśli flaszeczka nie jest poruszaną, to nawet z niej można poznać, z której strony wiatr zawieje: co okazuje się przez cienkie podłużne kryształki ułożone na podobieństwo obłoków. W czasie pogody, ciecz jest czystą, klarowną; podczas niepogody formują się w niej kryształy nie przezroczyste mętne; w czasie zaś pochmurnym, mieszanina się wznosi; a podczas silnego mrozu, powierzchnia cieczy pokrywa się powłóczką niby lodową. Taki ukaziciel (*baroskop!*) pogody, może być jeszcze i innym sposobem zrobiony. W tym celu w glinianą miskę, wlewa się jedna lub dwie kwarty mleka kwaśnego, stawia się ją na trzon kuchenny, lub w jakiem innem ciepłem, lecz widnem miejscu, i od czasu do czasu do niej zagląda. Im bielszem i tłuściejszem będzie zebrane u góry skwaśniałe mleko, tym pewniejszą jest pogoda; skoro zaś ono zacznie opadać, a na wierzch wypływać będzie ciecz wodnista, to niewątpliwie deszcz nastąpi. Uważając zaś im obficiej lub mniej ciecz ta występuje na wierzch skwaśniałego mleka, można domyślać się ilości deszczu, i czasu trwania niepogody.

Z powodu rozpoczętych robót około dalszej budowy kanału pod ulicą *Długą*, przed posessjami Ner 555 i 556, taż ulica w rzeczonej przestrzeni zamkniętą, i przejazd wstrzymanym został.

Wkrótce ma wyjść dzieło w języku *polskim*, o którym tak pisze Autor: »*Klucz etymologiczny* od *drzwi* tajemnic ciążących na *mytologii*, *genealogii*, *historyi* narodów, *heraldyce*, *jeografii* i innych naukach, łącznie z wskazaniem sposobów na wytłomaczenie tak wszelkich wyrazów różnych języków jak mianowicie imion własnych narodów, osób, części ziemi, krajów, gór, rzek, liter, liczb i t. p., ułożony przez X. *Lange* b. Pastora w *Maryampolu*, i b. Nauczyciela Szkoły *Rabinów* w *Warszawie*. Tom pierwszy. Takowe dzieło wydawać się będzie w drodze subskrypcyi za roczną opłatą rs. 2; opłatę składać można w Redakcji *Kurjera*. Nienależący do subskrypcyi nabędą takowe dzieło za drugie tyle. Osoby życzące sobie dowiedzieć się o swoich *nazwiskach*, z kąd takowe pochodzą i co właściwie wyrażają, zgłosić się mogą do wydawcy niniejszego dzieła *franco*, a udzielone im będzie wytłomaczenie ich nazwisk za dobrowolnem wynagrodzeniem. Zaraz po wydaniu tomu w języku *polskim*, wydany zostanie taki tom w języku *Niemieckim*."

Wiadomo ile *trojaczki* z ulicy *Bednarskiej* obudziły współczucia. Teraz od tygodnia mamy *świeże trojaczki* przy ulicy *Śto-Jerskiej*, w domu Nr 1774, których matką jest Maryanna *Pstrągowska*, żona *wyrobnika*. *Trojaczki* te przyszły na świat 14 b. m., i dotąd w jak najlepszem pozostają zdrowiu.

Miłośnicy kąpieli *wiślannych*, z przyjemnością zapewne przyjmą wiadomość, iż jak w latach poprzednich, tak i w r. b., Pani Anna *Ciszewska*, stanęła przy moście ze swoją łazienką, która z kolei jest trzecią od strony *Warszawy*. Właścicielka ta od wielu już lat poświęca się na usługi Publiczności, i zawsze zasługuje sobie na ogólne zadowolenie. Nie wątpimy przeto że i obecnie, raz jako zadowalająca wszystkie nasze wygody, a drugi raz ze względu na swój stan wdowi, zyska licznych odwiedzających, którzy oprócz tego, wyświadczą jeszcze i dobry uczynek.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15½; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 14 kop: 70, dają rs. 14 k. 66; wartość kuponu kop: 4½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim na drugie przedstawienie Baletu *Asmodea Djabeł rozkochany*, Publiczność równie licznie zgromadziła się, jak na pierwsze, i ciągłemi oklaskami okrywała piękną grę i taniec Panien: Anny i Karoliny *Straus*, Panny *Damse*, PP. Alexandra i Antoniego *Tarnowskich*, i Pana *Popiela;* a po ukończeniu przywołani zostali: Panny: Anna *Straus* 6-kroć, Karolina *Straus* 4-kroć, *Damse* 2-kroć, PP. Alexander *Tarnowski* 4-kroć, *Popiel* 2-kroć, *Meunier*, Antoni *Tarnowski* i *Filipowicz*.

Na Pensji mezkiej o czterech klassach, utrzymywanej przez Fryderyka *de Lippa*, w *Częstochowie*, rozpocznie się kurs nauk w roku szkolnym 1853/4, dnia 3 (15) Sierpnia. Rodzice i Opiekunowie zatem pragnący pomieścić w tym Zakładzie swych synów lub pupillów, raczą się przed tymże terminem zgłosić.

Anglja.— Lekarze już nie wydają buletynów o stanie zdrowia Xięcia *Alberta*. — Dwór przywdział żało-

bę po śmierci W. Xięcia *Sasko-Wejmarskiego.*— Po śmierci Admirała *Bullen*, wróciła pod rozporządzenie rządu pensja zwana *za zasługi.* (Admirał *Bullen* był jednym z niewielkiej liczby Oficerów, pozostałych przy życiu i zdrowiu po bitwie pod *Trafalgar.* Sir J. *Graham*, pierwszy Lord Admiralicji, przy bardzo pochlebnym liście, uwiadomił Sir Karola *Napier*, że mu rząd tę pensję przeznacza; *Napier* jest uważanym za najdolniejszego z marynarzy *angielskich.*— Stronnictwo powszechnego pokoju odbywa częste meetingi; rozszerzyło ono bardzo swój wpływ.— Z *Kalkutty* donoszą pod dniem 3 Czerwca, że Posłowie *Birmańscy* odmówili podpisu jakiegobądź traktatu; może zresztą nie mieli do tego żadnych pełnomocnictw, a tylko starali się o zyskanie czasu układami; w dniu 10 Maja odpłynęli do *Awa.* Ten obrót rzeczy w trudnem stawił położeniu rząd *Wschodnio-Indyjski;* z jego rapportów o wojnie widać, że nie myślą *Anglicy* ruszyć na *Awa*, a tylko chcą zatrzymać to, co dotąd zabrali, nie zawierając żadnego traktatu; to zmusi ich do trzymania wojsk w *Pegu* na stopie wojennej, i do strzeżenia ciągłego obszernej granicy.— Z *Chin* donoszą, że Gubernator *Bouham* w *Nankinie* oświadczył, iż siły *angielskie* w *Chinach* zachowują się neutralnie.— *Nizam* odstąpił kompanji *Wschodnio-Indyjskiej* część znaczną swego państwa, i za to zapewniono mu pensję roczną. (Neue Preuss: Ztg).

Austrja.— Cesarz bawi w tej chwili w *Brünn;* z przejażdżki J. C. Mości po prowincjach, wiele dobrego sobie wróżą, tembardziej, że nowa organizacja sądownictwa i nowy plan nauk, są już prawie gotowe. Cesarz bada wszędzie z wielką głębokością i nadzwyczajną znajomością rzeczy, cały stan prowincji.— Lekarzom wojskowym polecono składać rapporta o przyczynach chorób, które grasowały w armji *Austrjackiej* w 1848 i 1849 roku.— Z *Rzymu* donoszą, że Pułkownik *Calandrelli*, ponieważ pomiędzy zarzutami mu robionemi, znajdują się zarzuty zdrady stanu i kradzieży, żąda procesu, by się z tego ostatniego zarzutu mógł oczyścić, inaczej niepodobna mu z więzienia na świat wracać.— Podróż Cesarza do południowych prowincji, nastąpi w jesieni; do tej pory wszystkie ważniejsze sprawy, które właśnie stają się ciągle powodem zwłoki w podróży do południowo-*sławiańskich* prowincji, załatwione zostaną. Cesarz 17go b. m. ma wrócić do *Wiednia* z *Morawji.*— Hr: *Rechberg* co dzień odbywa konferencje z Ministrem spraw wewnętrznych.— Z powodu cudownego ocalenia Cesarza, buduje się dziewięć Kościołów należących do różnych wyznań, i założono 482 dobroczynnych instytutów i fundacji. (Lloyd.—Gaz: Lwow:).

Belgja.— W *Ostendzie* bawi 1146 gości. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż 14go Lipca.*— W polityce nie ma nic ważnego; *Monitor* nie ogłasza żadnych nowych wydawanych dekretów, a Rada stanu ma obecnie ferje dla tego; nie spodziewają się nawet, by cóś zaszło na posiedzeniach Rad Jeneralnych.— W całym *Paryżu* spotyka się tylko rusztowania powznoszone do budowy domów lub ich przemalowywania, stosownie do postanowień municypalnych.— Z prowincji co raz lepsze o przyszłych zbiorach wiadomości dochodzą.— Na giełdzie papiery dziś w górę poszły znacznie.— Uroczystość *Napoleona* (15 Sierpnia) ma być obchodzoną z takim przepychem, iż wielu puściło pogłoskę, że w tym dniu odbędzie się koronacja; zdaje się jednak, że koronacja do przyszłego roku odłożoną będzie. W tym dniu mają też inaugurować nowe koszary za ratuszem, i wznieść Marszałkowi *Ney* statuę, blizko miejsca, na którym został rozstrzelany. Zaraz po Grudniu, statua została obstalowaną, i artysta już ją wykończył. Nowe koszary, których położenie strategiczne w mieście jest bardzo ważne, urządzone są dla wszelkiej broni.— Rząd donosi, że zakupił 30 miljonów kilogramów zboża dla armji, by do przyszłego roku niepotrzebował żadnych zakupów robić wewnątrz kraju. Na przypadek złego żniwa, rząd sprowadzać będzie zboże z *Algierji*, zniesie cło od zboża i użyje służącego mu prawa, by kompanje kolei żelaznych tanio przewoziły zboże. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Gabinet wszelkiemi środkami stara się zyskać sobie Naczelników, i dla tego też ważne urzęda im rozdaje; Ministrowie nie mogą się dotąd porozumieć pomiędzy sobą o sprawę kolei żelaznej północnej, podobnie jak o sprawę *Narvaeza;* ta ostatnia będzie nierozstrzygnięta do zwołania kortezów, które nastąpi w dniu 10 Października r. b.; wówczas bowiem z prawa missja Marszałka *Narvaez* ustanie. (Neue Preus: Ztg).

Holandja.— W *Bois-le-Duc* grad tyle wybił szyb, że miejscowi szklarze nie są w możności wprawić nowych. W samej Katedrze stłukło się 60,000 szybek. (Ind: Belge).

Niemcy.— Miasto *Hamburg*, ma zamiar ustanowić *medal złoty*, który będzie rozdawany jako zaszczytna ozdoba, miejscowym i zagranicznym.— Profesor Uniwersytetu w *Jena*, Dr Fil: *Schumacher*, kładąc się spać do łóżka, przez nieostrożność, zapalił swą odzież i w skutku oparzenia, w kilka godzin życie zakończył. (Jour: des Debats.—Indep: Belge).

Oceanja.— W *Manilli* odkryto las *konopny*, ma on około 45 mil szerokości, a 8 głębokości. (Ind: Bel).

Prusy.— Z rozkazu rządu, słynny zamek w *Marienburgu*, dawna siedziba Wielkich Mistrzów Zakonu *Krzyżackiego*, jest odnawiany. Zamek ten wybudowany został w latach od 1,306 do 1,309. Również restauruje się przyległy i wspaniały Kościół tego zamku, gdzie znajduje się kolosalna gruppa, przedstawiająca BOGA-RODZICĘ i SYNA BOŻEGO, 26 stóp wysoka. (Jour: des Deb:).

Szwajcarja.— Z *Bernu* donoszą, że *Austrja* ma być gotową do cofnięcia wszystkich swych zażaleń przeciw kantonowi *Tessyn*, i do otwarcia granicy, jeżeli 22 wypędzonym z *Tessynu* XX. *Kapucynom*, pensję naznaczą. (Neue Preus: Ztg).

Włochy.— W *Turynie* parlament zamknięto; pomimo tego wszyscy Ministrowie bawią w stolicy, i odbywają narady; Królewska rodzina dopiero w koń-

cu b. miesiąca, uda się do *Spezia*. — Nie pamiętają tak gorącego lata w *Piemoncie*, jak tegoroczne; kto tylko może ucieka na wieś; gorączki szerzą się bardzo, za to na skutek surowych środków przedsięwziętych przez municypalność, nie zdarzył się dotąd żaden wypadek wścieklizny, które w r. z., tak były częste. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— W dniu 24 z. m., danym był na okręcie duńskim *Danebrog*, w porcie *Kiel* stojącym, wielki bal. Mnóstwo gości z *Hamburga* i *Altony* przybyło na tę uroczystość koleją żelazną (mil ang: 108), odbywając tę podróż w stroju balowym.— W *Anglji*, tego lata *porzeczki* tak chybiły, że są płacone po 10 dukatów za centnar, to jest cztery razy drożej jak w r. z. — Znany poeta *czeski*, Ig: *Wessely*, umarł w *Pradze* 3 b. m.— Z czasów panowania *Turków* na *Węgrzech*, pozostały gdzie-niegdzie po kraju meczety, a jeden z nich niedaleko *Budy*. Przed niewielą dniami przybył do *Budy* jeden derwisz *arabski*, by się w tym meczecie modlić, ale ostatni raz zażył zbyt wiele opium, dla obudzenia w sobie zapału, i dostał konwulsji, tak, że go musiano wziąść do szpitala.— Płodny romanso-pisarz Alexan: *Dumas* obliczył, że w ciągu jednego roku od 11 Grudnia 1851, do tegoż dnia r. 1852, napisał 41 tomów dzieł, razem 8,000,000 liter obejmujących. — Pewien roztargniony Jegomość, tak zakończył list pisany do swojego przyjaciela: »Moja *papuga* wyjechała do *Buska*, a mojej *żonie* spuchł język i przestała gadać; zapewne to jest *pypeć;* będę ją musiał posłać do ptasznika.”

SZARADA.

Pierwsze w muzyce, a *drugi* wspak w wodzie;
Wszystek zaś na wsi, służy ku wygodzie.
(Zeszła Szarada *Ciele*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adlerberg Jene:-Major z Nowogeorgiewska; Berger Fran: Kup: z Kijowa nr 603; Błażejewski Felix Rad: Dworu z Grodna nr 634; Cielecki Fel: Oby: z Sojki nr 570; Hr. Daszkow Wasil Radca Hono: z Petersburga nr 613; Kłobukowski Alex: Oby: z Powierci nr 1254; Lanci Fran: Marja Budow: z Wiednia nr 410; Łobnowski Jen:-Major z Nowogeorgiewska; Mortelli Alex: Art: Muz: z Charkowa nr 476; Prozor Edw: Hr. z Krubek nr 414; Stokowski Edw: Ob: z Wymyśla nr 585; Tichmeniew Jene:-Major z Petersburga.

Wyjechali: Bielski Jan-Nepom: Oby: do Sarnowa; Borkowski Kazi: Oby: do Brześcia Lit:; Brzeziński Konst: Oby: do Ciechocinka; Friedlein Edw: Kup: do Krakowa; Grabowski Sewe: Hr. do Lublina; Horodyński Karol Oby: do Starogrodu; Jezierski Kar: Hr. do Dieppe; Remi-van-Haanen Art: Mala: do Wiednia; Soliva Lud: Mecha: do Paryża; Xżę Teniszew Jene:-Major do Białegostoku.

DONIESIENIA.

Onegdaj wieczór, w przejeździe dorożką z Hotelu Gerlacha, do domu Karasia, zgubiono **SZALIK** czarny, wełniany. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Właścicielki domu Karasia, za nagrodą rsr. 2.

Dnia 17 b. m. wieczorem, w czasie powrotu z Doliny Szwajcarskiej, przez Alee, Nowy-Świat, do Królewskiej ulicy, zgubioną została **CHUSTECZKA** Damska, do nosa, biała, batystowa, której wszystkie 4ry brzegi i rogi były zahaftowane biało, a w jednym rogu lit: E. S., także biało haftowane. Ponieważ zguba ta stanowiła drogą pamiątkę dla osoby poszkodowanej, uprasza się Znalazcy, o zwrócenie pod Nr 1080 na Grzybów, do domu W. Budla, na ręce Stróża Ignacego, za stosowną nagrodą.

Potrzebny jest **EKONOM** o kilkanaście wiorst od Warszawy, opatrzony w dobre świadectwa z długoletniej praktyki gospodarskiej i moralnego prowadzenia się. Wiadomość w domu pod Nr 2214e, ulica Inflandzka.

KUCHARZ posiadający chlubne świadectwa swej zdolności i prawości, bezżenny, pragnie pomieszczenia w Warszawie lub na Prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim Nr 7.



Po raz drugi ogłasza się, iż w Cytadeli Alexandrowskiej, na Zoliborzu, w domu żółtym na lewo, na 1m piętrze, z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki i za mierną cenę: **FORTEPJAN** mahon:, Lustra, Serwantki, Szafy, Stoły, Stoliki; Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł, włosienicą kryte; Komody, Łóżka; wszystko jest nowe;— Magiel ciągniony, Beczki, Beczułki, Stół kuchenny, i rozmaite sprzęty kuchenne, oraz Krowa dojna.



Ostrzeżenie.— W dobrach Wólka Zerzyńska i Borkowie, nie wolno nikomu POLOWAĆ; służba miejscowa ma polecony ścisły dozór, a przekraczający granicę tych dóbr w celu polowania, psy i strzelbę utraci.

Onegdaj wieczorem, w przechodzie z Ogrodu Krasińskich, ulicą Śto-Jerską i Freta, na Nowe-Miasto, zgubioną została **BROSZKA** złota, z liściem turkusowym przedzielonym żyłką perełek, z łańcuszkami i jedną bombkę. Uczciwy znalazca raczy ją oddać pod Nr 362 na Nowem-Mieście, w domu Gelerta, a otrzyma nagrody rs. 3.

Potrzebnym jest do dóbr w Gubernji Radomskiej, od każdego czasu **OGRODNIK**, dokładnie obeznany z prowadzeniem cieplarń. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nro 760, na 1m piętrze.



Potrzebna jest **SUMMA** Rsr. 900, na 2gi Nr hypoteki kamienicy, przy jednej z ulic prynсypalnych. Wiadomość powziąść można pod Nrem 498 przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwal, w Składzie wódek, bez pośrednictwa faktorów.



Nagrody rs. 3.— W dniu 13 b. m., w domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2474, wybiegła **SUCZKA** z wyżełków angielskich, średniego wzrostu, opasła, nie młoda, ślepa na jedno oko, i zaginęła. Kto ją odniesie pod powyższy Numer na 2gie piętro, do mieszkania po prawej stronie, lub wskaże miejsce gdzie się znajduje, otrzyma natychmiast powyższą nagrodę.



W domu Nro 1066 przy ulicy Królewskiej, zginęła **PUDLICZKA** biała, z łatkami kasztanowatemi pod ślepiami, i z takąż na grzbiecie, najwięcej dziewięć tygodni mieć mogąca. Kto ją odniesie, lub da wiadomość gdzie się znajduje, pod wyżej wspomniony Numer, do Poworóżnika Schmiljong, otrzyma nagrody rs. 2.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 18.

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea djabeł rozkochany.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.